№. 11. w Czwartek dnia 14. Stycznia 1847.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki*. — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński*.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Rogoźno, d. 11. Stycznia. — W gościńcu studzinieckim wezwał żandarm Kromorkiewicz pewnego nieznajomego nadzwyczajnego wzrostu (12 cali), aby się wylegitymował. Gdy oglądał żandarm podany sobie papier i oświadczył, że to niedostateczny, wydobył nieznajomy pistolet i wystrzelił do niego. Chłop jeden schwycił nieznajomego, lecz strzałem drugim uwolnił się od niego i uciekł do lasu po za jeziorem leżącego. Obecni ludzie w gościńcu puścili się w pogoń za nim, wiadomość ta też nagle upowszechniła się w Rogoźnie i mnóstwo ludu puściło się przez jezioro. Nieznajomy zwątpiwszy o ocaleniu, zatrzymał się, zdjął aż do koszuli swoje odzienia i ukląknął. W jednéj ręce trzymał drugi tercerol nabity, a w drugiéj ręce błyszczał długi puginał i groził każdemu, co się zbliży do niego, śmiercią. Ludzie stanęli przeto w znacznéj od niego odległości. Teraz oświadczył nieznajomy, żeby mu pozwolili pomodlić się, bo chce zginąć z własnéj ręki. Wczasie głośnéj modlitwy poszczuto go psem rzeźnickim, który go z tyłu uchwycił, a jakiś starzec 70letni rzucił się na niego z pałaszem, ciął w prawe ramie, syn jego ogromnym kijem uderzył w lewe ramie i nakoniec schwytano nieznajomego, któremu tercerol nie puścił. Nieznajomy powiada, że się nazywa Antoni Babiński, że służył przy polskich ułanach w roku 1830. podczas rewolucyi i potém z innymi ruszył do Francyi. Utrzymuje, że nie umie po niemiecku. Znaleziono przy nim mapę Księstwa poznańskiego. Lekarze sądzą, że ocalą żandarma, bo kula nie przyszła czaszki, tylko nadwerężyła kości około oka.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Polska.

Warszawa, dn. 10. Stycznia. — Wypis z protokułu sekretarjatu stanu Królestwa Polskiego. Z Bożéj łaski My Mikołaj Pierwszy cesarz i samowładca wszech Rossyi król Polski, i t. d. i t. d. i t. d.

Uznając pożytecznym, aby zarząd komunikacyi w naszém Królestwie Polskiém miał organizacyą zastósowaną do zarządu téj gałęzi służby w cesarstwie, ze zmianami, jakie stósownie do miejscowych urządzeń i okoliczności są konieczne, na przedstawienie namiestnika naszego w Królestwie Polskiém i główno-zarządzającego komunikacyami i gmachami rządowemi w cesarstwie, rozkazaliśmy i rozkazujemy: Art. 1. Zarząd komunikacyi lądowych i wodnych w Królestwie Polskiem, stanowiąc, według dołączającego się przy niniejszym etatu, okrąg z następnym XIII. numerem okręgów istniejących w cesarstwie, otrzymuje nazwanie zarządu okręgn XIII. komunikacyi. Art. 2. okręg XIII. komunikacyi i jego zarząd, w przedmiotach co do oznaczenia i uskuteczniania robót, przeznaczania funduszów i rachunkowości, pozostaje w bezpośredniéj i zupełnéj zależności od naszego namiestnika w Królestwie Polskiem. Art. 3. we wszystkiém, co wymaga naszéj decyzyi lub potwierdzenia w zakresie władzy okręgu, niemniéj i co do nagród, namiestnik, dla przedstawienia nam, odnosić się będzie do główno-zarządzającego komunikacyami i gmachami rządowemi. Art. 4. przenoszenie zatém sztabs i ober-oficerów, oraz urzędników w okręgu, pomieszczanie ich na urzędach i w ogólności mianowanie i uwalnianie, według przyjętego porządku, potwierdzenia naszego niewymagające, zależeć będzie od namiestnika naszego w Królestwie Polskiém, z zastrzeżeniem komunikowania rozporządzeń w téj mierze wydanych główno-zarządzającemu, jedynie dla wiadomości. Art. 5. zarząd XIII. okręgu ma przedstawiać główno-zarządzającemu komunikacyami i gmachami rządowemi: 1) raporta miesięczne o ruchu wszystkich osób w okręgu. 2) listy stanów służby i listy konduit jenerałów, sztabs i ober-oficerów tudzież urzędników. 3) wykazy tercjałowe o biegu interesów zarządu, podług przyjętego porządku. 4) sprawozdanie roczne o czynnościach zarządu okręgowego, stósownie do wzoru przez główno-zarządzającego komunikacyami i gmachami rządowemi wydać się mającego. 5) dla ogólnego związku czynności dotyczących robót komunikacyjnych, zarząd okręgu XIII., po uzyskaniu zatwierdzenia przedstawień o zamierzonych w ciągu roku pod jego zwierzchnictwem robotach, przesyłać będzie główno-zarządzającemu kopje takowych przedstawień ze wszelkiemi obliczeniami, z końcem roku zaś składać wiadomości, jakie roboty wykonane zostały, a jakie jeszcze i z jakich powodów do wykonania pozostają. Art. 6. co do robót związek z robotami w cesarstwie mających i z tego względu wspólnego rozpoznania wymagających, namiestnik przedewszystkiém znosić się będzie z główno-zarządzającym komunikacyami i gmachami rządowemi. Art. 7. atrybucye więc i obowiązki zarządu XIII. okręgu zostają też same, jakie nadane były dotychczasowemu zarządowi komunikacyi lądowych i wodnych w Królestwie Polskiém, ukazem naszym z dnia 11. Października 1842. roku, jako też i organizacyą, pod dniem 20. Grudnia t. r., w rozwinięciu rzeczonego ukazu przez radę administr. Królestwa przepisaną. Art. 8. wykonanie niniejszego ukazu, który w Dzienniku Praw Królestwa umieszczonym i według przyjętego porządku w cesarstwie ogłoszonym być ma, naszemu namiestnikowi w Królestwie i główno-zarządzającemu komunikacyami i gmachami rządowemi, polecamy.

Dan w St. Petersburgu, dnia 5. Grudnia 1846. roku.

(podpisano) Mikołaj.

Galicya.

Ze Lwowa. — Dr. Rudolf Kner, profesor historyi naturalnéj w tutejszym uniwersytecie, mając po temu pozwolenie zwierzchności, zamyśla przez miesiąc Luty, Marzec i Kwiecień r. b. miewać nadzwyczajne odczyty o Geologii, z szczególnym względem na geognostyczne stosunki Galicyi. Te odczyty odbywać się będą w gmachu uniwersyteckim, w każdą środę i sobotę, od godziny 5. do 6. po południu.

Francya.

Paryż, dnia 6. Stycznia. — Baron Hottingeur, jeden z dyrektorów banku francuzkiego, powrócił do Paryża z Londynu, gdzie się układał z bankiem angielskim o pożyczkę dla banku francuzkiego i podobno udało mu się zawrzeć układ.

Dziennik sporów zbija pogłoskę, jakoby się plan admirała Cecile na morzu japańskiém i korejskiém nie powiódł. Admirał ten miał tylko polecenie pokazania francuzkiéj marynarki na tych wodach i zawarcia stosunków przyjacielskich z mieszkańcami owych okolic.

Według Presse, rada administracyjna banku po rozważeniu wszystkich środków, których się chwycić powinna, dla powiększenia zasobów w gotowiźnie, postanowiła kupić srebrne sztaby wartości 20 milionów franków i otrzymała je od banku angielskiego podobnie jak inni kupcy bez żadnych zastrzeżeń. Na zapłacenie tych sztab zaciągnęła pożyczkę u kapitalistów angielskich, którą może spłacać w rozległych ratach. Tym sposobem unikniono wywozu z kraju gotowizny. Ten układ daleko jest lepszym, aniżeli zobowięzywanie się bankowi angielskiemu. Oprócz tych 20 milionów srebra, które szybko zamieniono w sztuki pięciofrankowe, potrzebować będzie bank francuzki jeszcze więcéj gotowizny i dołoży wszelkiego starania, ażeby fundusze rezerwowe zostawały w stosunku do biletów tego banku. Spodziewać się należy, że ani diskonto nie zostanie podwyższone, ani handel narażonym na straty przez niedostatek w banku.

Constitutionnel sądzi, że zapewne w przyszłości przestaną budować okręty parowe z żelaza, ponieważ admiralicya angielska się przekonała o ich niepożyteczności. We Francyi także robiono doświadczenia i okazało się, że kule w żelaznych okrętach głębsze dziury i przerwy wyrabiały aniżeli z drzewa budowanych. Równie doświadczano okrętów z podwójnemi płytami żelaznemi, pomiędzy któremi nasypane były węgle, ale i te nie wytrzymały próby i kulami zostały przestrzelone. Pewien budowniczy okrętów podał plan do budowania okrętów wojennych, u którychby część podwodna

była z żelaza, a nad wodą z drzewa; przekonać się jednak trzeba o trwałości takiéj budowy okrętów.

Pomiędzy kupcami i fabrykantami miasta Rheims, którzy się dawniéj oświadczyli za wolnością handlu, powstały nieporozumienia. Wsparci przez izbę handlową odczepieńcy, napisali protestacyą w imieniu przemysłowości narodowéj przeciw wolności handlu i rólnictwa. Żądają w niéj utrzymania systematu opiekuńczego, ponieważby niektóre gałęzie przemysłu upadły. Izba handlowa w Toulouse podobną podała protestacyą do ministra.

Minister spraw wewnętrznych wybrał komissyę z piekarzy, aby doświadczyli nowych metod w pieczeniu chleba, aby ceny zniżyć. W szczególności mają zdać sprawę z metody wypiekania chleba robionego z mąki pszennéj i buraków.

Dnia 10. Grudnia spostrzegli żołnierze na granicy hiszpańskiéj przy cle ustanowieni bandę z 80 uzbrojonych wychodzców hiszpańskich, którzy zamierzali wpaść do Hiszpanii. Postrzegłszy żołnierzy, obrócili się i poczęli sypać plutonowy ogień na celników. Lubo ci odpowiedzieli na te strzały, ale będąc w mniejszéj liczbie, nie mogli wstrzymać Hiszpanów od przekroczenia granicy.

Courrier français powiada, że wkrótce nowi zostaną obrani parowie i to z prefektów i wyższych urzędników administracyjnych.

Przytaczamy tu ustęp z mowy p. Cerfber, prezesa konsystorza centralnego żydowskiego, do króla: czego cesarstwo i restauracya niedokonały, to dopełnił filozof, którego rozsądek ludu na tron powołał. Żydzi zawdzięczają tobie N. Panie zupełną emancypacyą. Zasady stały się czynami i dzisiejsza Francya zgromadza dzieci jednéj rodziny, około wspólnego ojca.

Patriote Jurassien donosi: według pisma prywatnego z Lausanne odbywają się na granicy francuzkiéj znaczne ruchy wojska od Pontalier do Saint Louis. Drugi batalion 18. pułku wyruszył ze sztabem z Kolmar do Mühlhausen i ustawił się w wschody aż do granicy bazylejskiéj. Dwie kompanie 22. pułku poszły do Altkirchen. W ten sposób zostały kantony berneński i bazylejski, tudzież genewski wojskiem francuzkiém otoczone.

Journal des débats zamieścił zajmujący artykuł o wykonanych fortyfikacyach przez rozmaite narody europejskie, częścią przeciw Francyi, częścią przeciw innym państwom, częścią nakoniec przeciw innym poddanym. Od 1815 roku 6. Listopada, rozpoczęto budować olbrzymie fortece i wydano na nie tysiąc przeszło milionów franków. Z kontrybucyi wojennéj nałożonéj na Francyą w ilości 700 milionów franków, rozdzielono pomiędzy pograniczne państwa $137\frac{1}{2}$ milionów fr. na otoczenie niebezpiecznéj Francyi fortecami. Sama tylko Hiszpania tyle była mądrą, że za $7\frac{1}{2}$ mil. fr., które odebrała na ufortyfikowanie Pireneów, ani jednéj łopaty ziemi nie wysuła. Inne mocarstwa w swéj gorliwości więcéj nawet wydały, aniżeli otrzymały. Holandya otrzymała 60 milionów, a do roku 1830., wydała $159\frac{1}{2}$ milionów franków na fortece. Prussy, Hessy, Bawarya i związek rzeszy niemieckiéj, otrzymały na linie obronne Renu 60 milionów, a wydały na nie 162 miliony. Król sardyński otrzymał 10 milionów, jako stróż Alp, wydał zaś 23 miliony fr., a z tych 12 milionów na cytadelę w Genui. Austrya wyłożyła na fortyfikacye pozakładane we Włoszech i Tyrolu przeszło 50 milionów. Od roku 1830. wydała Belgia na fortyfikacye, aby ubezpieczyć się przeciw Niemcom 12 milionów, a Hollandya przeciw Belgii wystawiła fortyfikacyi za przeszło 50 milionów. Rossya wybudowała fortec przeciw Austryi, Prussom, Szwecyi i Polsce za 75 milionów, a Prussy w tym samym celu za 53 miliony. Francya wydała na obronę swych granic z czasem 125 milionów, a na obwarowanie Paryża 140 milionów, na obronę brzegów 44 miliony, nie licząc więc uzbrojeń tych fortyfikacyi wydała w ogóle 289 milionów. Dziennik sporów powiada, że jeszcze więcéj potrzeba fortec we Francyi, dla uzupełnienia przedziału, który powstał przez stratę Landau i Saarlouis. Co do obwarowań brzegów morskich, ograniczyć się wypada na samą konieczność, a wielkie fortyfikacye około portów uważać potrzeba, za niepożyteczne wydatki, bo przekładać należy czynno obronny systemat nad bierny, a brzegi i porty powinny być bronione zapomocą flot parowych uzbrojonych działami à la Paixhans, i szybkich koncentracyi wojska na każdym zagrożonym punkcie, zapomocą kolei żelaznych.

Constitutionnel powiada ze względu na mowę od tronu królowéj hiszpańskiéj co następuje: mowa ta nie różni się wcale od innych mów tego rodzaju. Gdybyśmy wzięli co do litery wszystkie słowa, Hiszpania już dzisiaj byłaby na drodze porządku i dobrego bytu. Nieszczęściem stan obecny nie zgadza się z opisem szczęścia i porządku. Gdy królowa cieszy się z bezwładności stronnictw i pokoju w kraju, wieść się rozszerza, że Cabrera na czele 1000 powstańców pokazał się w Katalonii, wieść ta tém bardziéj zasługuje na wiarę, że zniknęli na raz karoliści, którzy do Hiszpanii powrócili za amnestyą. Gdybyśmy uwierzyli mowie Izabelli II., natenczas dochody Hiszpanii zostawałyby w kwitnącym stanie, a tymczasem jeden ustęp w mowie dowodzi, że wierzyciele hiszpańscy nie tak prędko zostaną zaspokojeni, bo w skarbie nie ma funduszów. Równie dziwną jest rzeczą, że królowa mówi o podniesieniu się marynarki, kiedy ta od czasu rewolucyi ogranicza się na jednéj fregacie i kilku statkach parowych. Pochwały, które sypią sobie ministrowie przez usta młodéj królowéj, obudzają śmiech powszechny; ale karogodnemi są ich usiłowania wsteczne. Ministrowie wybierają na prezesa senatu pana Viluma, byłego karolistę i szefa absolutnéj oppozycyi Wybór ten uczynił bardzo złe wrażenie na większość. W położeniu obecném nic nie uniewinnia pogwałceń praw i pogardy zasad konstytucyjnych. Dla tego tworzy się stronnictwo purytanów, złożone z osób przywiązanych do tronu Izabelli, chcących się tylko pozbyć teraźniejszych ministrów i zaprowadzić w Hiszpanii porządek, prawość i postęp.

Minister sprawiedliwości zamianował komissyą, która ma wypracować projekt do zmiany procedury karnéj. Minister w téj komissyi przewodniczyć będzie.

Według listów z Aleksandryi z 21. Grudnia, postanowił Mehmed Ali odbyć podróż do Francyi i odwiedzić Paryż podczas wiosny.

Stacya floty na wodach chińskich ma być powiększoną, mówią także o zawarciu stalszych stosunków z dworem w Pekinie.

A n g l i a.

Londyn, dn. 6. Stycznia. — Wiadomości z Irlandyi są te same, lud cierpi głód i buntuje się, a rząd stara się złemu zaradzić. Z Castlebar dodonoszą, że znów 15 ludzi z głodu umarło. Szczegóły tych śmierci wykryte przez śledztwo nad trupami są okropne. Byli to członkowie licznych familii, które także niezadługo z głodu pomrą. Równocześnie dowiadujemy się, że w tym roku zaniechano we wielu miejscach robót około pola tak, iż w przyszłym roku znów powstanie niedostatek. Z tego powodu napominają komitety dzierzawców, aby nie zapominali o wczesném uprawianiu ról, bo inaczéj znów w przyszłym roku jeszcze straszliwszy głód powstanie. Z Dublina donoszą, że tam ceny zboża wciąż się podnoszą. Domy z Liverpoolu dały polecenia swym agentom w Dublinie, aby podlejszéj pszenicy nieprzedawały już po 40 ale po 50 szylingów.

N i e m c y.

Drezno, dn. 5. Stycznia. — Wszystko się potwierdziło, com dawniéj donosił o byłym dyktatorze krakowskim, Tyssowskim i spodziewam się, że obecna wiadomość będzie dopełnieniem poprzedzających. Tyssowski jak wiadomo przybył pod nazwiskiem chevalier de Tod do hotelu wiedeńskiego, i z powodu niedostatku wszelkiéj legitymacyi został aresztowanym i dopiero prezesowi policyi odkrył swoje nazwisko, oddał mu pieniądze zabrane z kassy solnéj w Wieliczce, jako też 600 dukatów. Osadzono go tymczasem we fortecy Königstein i doniesiono o tém niezwłocznie rządowi austryackiemu. Tenże żądał peremtorycznie, aby mu Tyssowskiego wydano, rząd saski nie chciał tego uczynić. Następnie korrespondowano w téj mierze, a nareszcie przybył radzca kryminalny Czajachowski z Lwowa, wysłany przez rząd austryacki i prowadził wraz z sędzią appellacyjnym Oertel śledztwo z Tyssowskiego. Musiały się odkryć bardzo ważne rzeczy, kiedy rząd austryacki za porozumieniem się z saskim żądał, aby się łagodnie i z wielką względnością obchodzono z Tyssowskim. Być może, że do téj łagodności przyczynił się nowy stosunek pomiędzy Austryą a Krakowem. Dosyć, że Austrya zezwoliła na wypuszczenie Tyssowskiego. Żona i dzieci Tyssowskiego mają przybyć z Krakowa i puścić się z nim na Triest na austryackim okręcie do Ameryki. Tyssowski ma powtórzyć przyrzeczenia względem przyszłego zachowania się i pod eskortą austryacką być odprowadzonym aż do Tryestu. Koszta na podróż, jakoteż pieniądze na zakupienie Tyssowskiemu posiadłości w Ameryce daje Austrya. Tyssowski podczas śledztwa zachował się spokojnie i rozsądnie i ziednał sobie wiele przyjaciół we fortecy. Rossya wcale się nie mieszała do téj sprawy.

B e l g i a.

Bruxella, dnia 5. Stycznia. — Król i królowa belgijscy nawrócili do Paryża, zamiast jechać do Anglii.

Biskup gandawski ogłosił list pasterski, w którym odzywa się do uczuć miłosiernych dla ubóstwa ze wschodniéj Flandryi: »nędza, powiada on, jest wielką po miastach naszéj dyecezyi, atoli po wsiach dosięgła już najwyższego stopnia. Przedstawić jéj obraz prawie niepodobna, gdyż brakuje wyrazów do jéj opisu, nie masz na to dosyć ciemnych farb, i niesposób sobie wystawić skwirku ubóstwa. Żywności, ubioru, opału, wszystkiego brakuje stu pięćdziesięciu tysiącom ludzi w samej wschodniéj Flandryi, a zima wszystkiego ich pozbawiła. Uznaliśmy za nasz obowiązek, wstąpić w ślady biskupów irlandskich, odzywając się do wszystkich zamożnych i wpływ mających obywateli naszego biskupiego miasta, jako też innych miast dyecezyi, aby podali środki plebanom, konieczne im potrzebne do uratowania od śmierci wielu parafian. Gdyby nam się udało, nastręczyć im te środki, nieść pomoc wielu cierpiącym i chorym, a los umierających złagodzić, natenczas poczytywalibyśmy się za uszczęśliwionych. Kiedy Bruxella zamyka bramy przed naszymi ubogimi, to niech przynajmniéj otworzy serca swych mieszkańców dla nas. Nigdy duchowieństwo i lud flandryjski nie wzdrygali się nieść pomocy swym sąsiadom, skoro wpadali w niedostatek; nigdy nie wyszydzali ich w nieszczęściu.«

Stowarzyszenie liberalne bruxelskie, na którego czele stoi Verhaegen starszy jako prezydent, na dniu 31. Grudnia wydało okólnik do swoich stowarzyszeń okręgowych.

Dawniejszy deputowany antwerpski C. Cogels wystąpił w Nicolas jako kandydat w miejsce zmarłego deputowanego.

H i s z p a n i a.

Madryt, dnia 30. Grudnia. — Powszechne panowało tu zdanie, że

pani Arana postąpiłaby była bardzo zgrabnie, gdyby dawniéj była opuściła orszak dworski Infanta Don Francisco de Paula. Ale też nikomu nie podoba się to grubiaństwo, które względem niéj okazał Don Enriquez. Książe Rivas brat pani Arana, udał się natychmiast do ojca Infanta Don Enriqueza i oświadczył mu, iż żądałby zadosyć uczynienia z powodu obrazy swéj siostry, gdyby nie stała na zawadzie krew królewska w obrażającym. Don Enriquez odebrał rozkaz wyjechania do Kadyxu, atoli nie będzie mu posłusznym. Nie Chrystyna lecz panująca królowa wyznaczyła pani Arana 1,500 piastrów rocznéj pensyi i zamianowała ją swoją damą dworską.

Od kilku dni piszą dzienniki o małżeństwie córek księcia Infanta Francisco de Paula z pewnymi książętami niemieckiemi. Zdaje się jednak, że trudności religijne położą tym projektom zawadę.

Wielki chałas robi zamianowanie markiza Viluma prezydentem senatu. Królowa i król uczynili wbrew zdaniu ministrów. Jak wiadomo, przed dwoma laty minister skarbu Mon użył słów obelżywych przeciw markizowi Viluma w izbie kongressu i zmusił go do tego, iż wziął uwolnienie od obowiązków deputowanego. Wiadomo zaś ministrom, że królowa i król zamyślają postawić Markiza na czele gabinetu. Z téj przyczyny ministrowie pracowali na wszystkie strony przeciw mianowaniom go prezydentem senatu. Heraldo dziennik minisieryalny utrzymywał, że to zamianowanie byłoby niepolitycznem, zdradliwém i trudném do usprawiedliwienia a nieprzyjazne i tak już okoliczności, mogłyby w całkiém smutne zamienić. W podobnéj myśli lubo nie tak zapalczywie tłumaczył się dziennik Puratanin. Umiarkowany Espanol w podobném osądzeniu prezydentostwa senatu, dostrzega zamiar reakcyi. Przyznaje on, że markiz jest człowiek zupełnie rzetelny, atoli wyrzeka, że markiz nigdy nie złożył swego politycznego wyznania wiary.

Dzienniki postępowe zgadzają się, że poruszenia band karlistowskich w Katalonii mogą wzrosnąć i wywrzeć wpływ szkodliwy. W Ampurdanie jest band siedm, z których każda liczy przeszło sto ludzi. Obchodzą one się bardzo przyjaznie z ludem, płacą wszelkie swe potrzeby, żądają tylko wydawania broni i to także niedarmo; przechodzą się śmiało, dokąd tylko chcą, w oddziałach od 50 do 60 ludzi; stoją pod rozkazami naczelników, którzy w dawniejszéj wojnie na stronie Don Karlosa zjednali sobie imie. Zwabiają młodzież do siebie i wyglądają tylko wiosny, ażeby rozpocząć boje należyte. W pobliskości Barcelony zorganizowali oddział wynoszący do 500 ludzi i ustanowili pewien rodzaj rządu. Wielu dymissyonowanych oficerów z wojska królowéj łączy się z nimi. Dnia 21. pobili pod Mataro dwie kompanie, które nadeszły z Barcelony. Około 48 tych Karlistów bawiło prawie pod murami saméj Barcelony. To było powodem, że jeneralny kapitan Breton wyruszył dnia 24. Grudnia z ośmiu wyborczemi kompaniami, stu końmi jazdy i bateryą artyleryi.

Szwajcarya.

Zürich, dn. 1. Stycznia. — Bawarya uczyniła wniosek do krajów południowo niemieckich, jak Wirtembergii i Badeńskiego, aby tym kantonom szwajcarskim, które cierpią niedostatek, wolno było co tydzień wprowadzić 1500 szefli bez opłaty cła. Zdaje się, że rządy spomnione przystaną na ten wniosek.

W Genewie w miejsce pana Fazy znaczną większością został obrany prezydentem wielkiéj rady pan Antoni Carteret.

Włochy.

Turin, 30. Grudnia. — Słychać z Rzymu, że na drugiém posiedzeniu kongregacyi kardynałów zajmowano się nietylko mianowaniem nowych kardynałów, ale także i sprawami hiszpańskiemi. Do stanowczéj uchwały jednakże nie przyszło, a nieporozumienia pomiędzy rządem hiszpańskim i władzą papiezką trwają ciągle. Spór głównie o to chodzi, iż rząd domaga się, aby rozprzedanie dóbr kościelnych zostało zatwierdzonem, a papież przystaje lecz żąda, żeby kościołowi były nadane grunta inne, gdyż tylko tym sposobem może się kościół utrzymać przy niepodległości. Pomimo nalegania rządu hiszpańskiego, papież niechce wysłać nuncyusza do Madrytu, bo bez zgody zupełnéj snadnoby mogło przyjść do odwoływania nuncyusza, a to robiłoby na świat niepotrzebne wrażenie i na nowo nabawiałoby kłopotu, i gabinet hiszpański i stolicę apostolską.

Układy z Rossyą względem uregulowania stosunków katolickich toczą się z wielką gorliwością. Lambruschini i Carboli jako pełnomocnicy papiescy, a panowie Butenieff i Bludow jako pełnomocnicy cesarza rossyjskiego, w jednym tygodniu naradzali się kilkakrotnie.

Usiłowania tak zwanego stronnictwa francuzkiego, którego członkowie okazywaniem zbytecznego entuziazmu zyskują względy papieża i przez to chcieliby schwytać wszystkie władze rządowe, nieodnoszą takiego tryumfu jakiego się spodziewali. Rząd rzymski nieda się tak prędko popychać ku postępowi i we wszystkiem coraz wolniéj kroczy.

Pan Torselli lukezański minister skarbu złożył swój urząd i książe swego konjuszego Anglika Ward postawił tymczasowo na czele wydziału finansowego, gdyż właściwie niemógł znaleść nikogo takiego, któryby chciał na siebie przyjąć ten bardzo trudny obowiązek. — Protestacye uczynione w Toskanie przeciw obciążaniu długami państwa lukezańskiego były we Florencyi przedmiotem długich narad, pomiędzy ministerstwem toskańskiém a rezydującemi tam posłami wielkich mocarstw. Posłowie jednakże niechcieli się w niczém oświadczyć stanowczo, ale względem wszystkiego zasięgali instrukcyi od swoich dworów. Zgadzali się, że toskańska protestacya jest oparta na zasadach prawnych, ale uważali że przez wzgląd na teraźniejsze okoliczności bardzo nie w swoim czasie została założoną.

Grecya.

Ateny, dn. 20. Grudnią. — Rząd turecki nieprzestaje prześladować poddanych Grecyi. Podług najświeższych wiadomości z Kydonii i Mitylene wrzucono tam do więzienia przeszło 300 podróżnych tylko dla tego, że jezdzili za greckiemi paszportami. O protestacye greckich konsulów nietylko się niepytano, ale nawet ze samemi konsulami postępowano sobie w sposób tak barbarzyński, iż powinno przyjść do przykładnego skarcenia tych niegodziwych postępków. Nie masz wątpliwości, że podobne kroki państwa sąsiedniego muszą się stać powodem naruszania pokoju. Zdaje się, że przy teraźniejszych okolicznościach tylko Turcy na tém źle wyjść mogą. Napół urzędowy dziennik grecki Przyjaciel ludu biorąc pochop od podobnych wypadków czyni uwagę: »jeżeli rząd turecki zamiast obejrzeć się na nasze przestrogi, pójdzie daléj w swojem zaślepieniu, będzie prześladował braci naszych Greków w téj nadziei, że państwo greckie dzisiaj leży w kurczach i jest powikłane swemi stosunkami wewnętrznemi, to się bardzo myli, bo my pomimo całego naszego smutnego położenia jeszcze jesteśmy w stanie dać uczuć Turkom całą potęgę narodowości greckiéj. Jeżeli nie mamy tak wielkiéj floty jak Osmanowie, to mamy 40,000 dokładnych majtków i 1000 kupieckich statków, co w potrzebie może stanowić pewną siłę morską. Choć też i nasze wojsko nie takie liczne, to przecie potrafimy wystawić jakie 50,000 ludzi ze sercem i sprawnością wojenną. Narodowość uczucie religijne, zaufanie w sobie dopomoga do zwalenia rządu tureckiego, który nie stoi o swojéj mocy ale tylko dyszy na zazdrości mocarstw sąsiednich jak swéj jedynéj podstawie.

Anglik Cochrane, który walczył w wojnie o niepodległość Grecyi przybył do Aten; zdaje się, że z poleceniami rządu angielskiego. Opozycya cieszy się bardzo z jego przyjazdu.

Ateny, dn. 21. Grudnia. Książe bawarski Luitpold znajduje się ciągle w kwarantannie i codziennie przyjmuje odwiedziny królewskie.

Przyjęty jednozgodnie adres senatu do króla brzmi w następujący sposób: »Najjaśniejszy Panie! Przy oddalaniu się ze zgromadzenia i przy jego rozpoczynaniu łączy się senat z W. Kr. Mcią, ażeby błogosławić imie Najwyższego i dziękować mu za jego opiekę. Przeniknieni jesteśmy nieopisaną radością na widok W. Kr. Mci, wśród naszego grona, tudzież usłyszeniem z ust W. K. Mci uroczystego oświadczenia szlachetnych zasad względem ojczyzny. Senat obierając sobie za przewodniczkę uległość dla W. K. Mci i dla narodu będzie się starał odpowiedzieć należycie oczekiwaniom W. K. Mci. Wierni świętemu obowiązkowi dopomagania w miarę możności rządowi, będziemy go gorliwie wspierali, ażeby zostało ulepszonem nasze prawodastwo skarbowe, którego naprawa i zastósowanie musi ściśle zmierzać do dobrego bytu narodowego. Konieczność do uchwalenia budżetu w czasie właściwszem, uznajemy zupełnie i wszelkie nasze usiłowania obrócimy ku temu głównemu przedmiotowi, którego ścisłe wykonywanie, przez oddalenie z drogi zawad ułatwi pochód rządowi na torze konstytucyjnym, stósownie do życzeń W. K. Mci. Uznając zarazem, o ile senatu pomoc jest ważna, przy redakcyi praw, senat poświęci całą staranność na rozstrząsanie projektów do nowych ustaw, jakie tylko w ciągu obecnego zgromadzenia zostaną przełożone przez rząd W. K. Mci. Ciągłe trwanie przyjaznych stosunków W. K. Mci do mocarstw zagranicznych obudza w nas głębokie uczucie radości: wznosi senat swe modły do nieba aby te stosunki, jak najdłużéj utrzymać się mogły. Przekonany zaś, że głównym przedmiotem usiłowań W. K. Mci jest pomyślność narodowa, będzie postępował podług tejże saméj zasady i udzielał potrzebnéj pomocy rządowi. Miłościwy Królu! senat łączy się z W. K. Mcią, aby złożyć swe dzięki Bożéj Opatrzności za dobrodziejstwa, a szczególniéj pod względem postępu rolniczego i w marynarce, które pod opieką Wszechmocnego, przy ciągłych staraniach W. K. Mci na dobro ogółu, zostaną uwieńczone pomyślnym skutkiem i zadosyć uczynią żądaniom mocarstw, które się względem nas okazały wspaniałomyślnemi. Niech Przedwieczny ojczyznę i króla zachowa w swéj pieczy.»

Dwa numera dziennika Elpis jeden po drugim zostały zagrabione przez policyą, ale nie mało exemplarzy odeszło wprzódy do Londynu, Konstantynopola i Smyrny. Policya chwyciła się tego środka z téj przyczyny, iż podrukowano kłamstwa zmierzające do rozniecenia obawy w kraju i wpływu nięcia na wybory członków do przyszłéj izby. Głównym w téj całéj rzeczy był artykuł zmyślonym z Monachium, w którym stało, że pomiędzy Francyą, Grecyą i państwami niemieckiemi, został zawarty traktat, a upoważniający Austryą do wysłania morzem 8000 wojska przeciw Grecyi, za pomocą których przedsięwzięto wywrócić konstytucyą grecką, a zaprowadzić niemiecką taką, jaka jest w Bawaryi. Wojska nieregularne greckie mają być rozpuszczonemi, a regularne zostać wcielonemi do armii austryackiéj. Tymczasem rząd angielski rozkazał admirałowi Parker z Tagu udać się na morze srodziemne, ażeby Grecyą zasłaniał przeciw Austryakom. Naturalnie, że całą tę awanturę wymyślono biorąc temat z wcielenia Krakowa.

M e x y k.

Paryż, dn. 7. Grudnia. — Według listów z New-Yorku walka pomiędzy Stanami Zjednoczonemi z Mexykiem przybiera coraz ważniejszy charakter. Wojna właściwie teraz się zaczyna i nikt nie może przeniknąć kiedy się skończy. Tribune, dziennik newjorski, donosi, że z dobrego źródła się dowiedział, iż jenerał Scott oświadczył, że wojna z Mexykiem może być ukończoną w przyszłym miesiącu Lipcu, jeżeli posiłki Stanów Zjednoczonych w wojsku i amunicyi do miejsc właściwych w stósownym czasie przybędą. Już ten czas byłby bardzo drogi, wszystko jednak zapowiadać się zdaje, że termin oznaczony przez jenerała Scott jeszcze przedłużonym będzie. Taktyka Santanny wskazuje, że wkrótce przyjdzie do bardziéj stanowczéj bitwy jak dotychczasowe. Jenerał mexykański, oddając Saltillo i Tampico, a koncentrując wszystkie siły w San-Luis-Potosi, dowodzi, że myśli o jakiemś ważném działaniu. Rozwaga i próżność mogły go razem do tego nakłonić. Jego ziomkowie nadali mu przydomek Napoleona; sądzi zatém, że powinien trzymać się taktyki Napoleona, która zależała na tém, by wielkiemi masami z szybkością niezmierną uderzać na nieprzyjaciela. Zdaje się, że Santa-Anna chciałby mieć swoje Marengo lub Austerlitz, jeżeli to mu się powiedzie, jeżeli zdoła przeważnemi siłami zdruzgotać korpus jenerała Taylor, wówczas stan rzeczy może się zmieni. Santa-Anna prędzéj by mógł ruszyć do Tampico lub Metamoras, nim żądane przez jenerała Scott posiłki nadciągną, a wówczas nie trudnoby mu było odebrać te dwa miasta bronione tylko przez słaby garnizon. Podobny wypadek podniósłby wielce ducha Mexykanów; Amerykanie zaś musieliby albo rzucić na teraz wszelką myśl najazdu albo też zebrać 100,000 wojska i wydać 200 mil. dolarów. Podobny wypadek nie pocieszyłby wcale Stanów Zjednoczonych, chociażby te dla dumy narodowéj na te wydatki przystały. Ale Santa-Anna może przegrać walkę. Jeżeli jenerał Taylor rozsądnie cofnie się do Monterey i tam, połączywszy się z jenerałem Wool, spokojnie za wałami będzie oczekiwał na Santa-Annę, jeżeli jenerał Scott z przeważną siłą na czas wyląduje w Tampico, wówczas Santa-Anna może być wziętym we dwa ognie; w takim zaś razie zamiast Austerlitz znajdzie Waterloo. Jeżeli się cofnie, wówczas trzy połączone korpusy amerykańskie ścigać go będą, otworzy w ten sposób drogę do stolicy nieprzyjacielowi bardziéj zaciętemu i liczniejszemu jak kiedykolwiek. To jednak najprzykrzejszém jest dla przyjaciół pokoju i cywilizacyi, że, czy Santa-Anna będzie pobitym czy zwycięzcą, wojna nie tak rychło się skończy. Zwycięstwo ani klęska Północno-amerykanów nie uzyska pokoju. Nienawiść dla cudzoziemców została w mexykanach do fanatyzmu podniesioną klęskami przy Polo Alto i Monterey. Cała ludność drzy nienawiścią dla amerykanów i chęcią wojny, a jenerał Almonte napisał w liście do swego przyjaciela w New-York, te wyrazy, brzmiące jak wyrocznia. »Człowiek, któryby w téj chwili w Mexyku śmiał mówić o pokoju, jeszcze się nie urodził.« Możnaby te wyrazy uważać za hiperbole tak często spotykane w narzeczu kastylskiém. Ale naprzód znany charakter jenerała Almonte nie pozwala robić podobnych przypuszczeń, powtóre listy znanych cudzoziemców, których położenie pozwala sądzić zupełnie bezstronnie, potwierdzają prawdę metaforycznego wyrażenia jenerała Almonte. Główna siła Mexyku w wojowniczém usposobieniu tego ludu, który zaniedbawszy handel, przemysł rzucił się w pronunciamiento, nie mogąc mieć wojny zagranicznéj, bił się pomiędzy sobą, by nie stracić rutyny w braku nieprzyjaciół obcych. W Washingtonie rozeszła się wieść, że Santa-Anna cofnął się z San-Luis-Potosi w zamiarze skoncentrowania swych sił koło stolicy, którą chce ufortyfikować. Z tego powodu zrodziło się podejrzenie, że pomimo wszelkich protestacyi dąży do dyktatury. W San-Luis-Potosi kilku oficerów przeciw niemu powstało, dowodząc, że jest większym nieprzyjacielem swobody jak »dzicy Amerykanie.«

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Marya Józefa, austryacka, królowa, małżonka Augusta III., wydała jak podanie niesie, 3000 czerwonych złotych na urządzenie w dzień Trzech Króli przepysznych jasełek i podarowała je sąsiednim zakonnikom pałacu królewskiego, OO. Reformatom w Warszawie; z tych jasełek królewskich pozostałe dotąd odwieczne szczątki, wystawiane są co rok w kościele wspomnionego zakonu. I w roku bieżącym urządzono je w ołtarzu umieszczonym w prawem ramieniu krzyża łacińskiego, w formie którego kościół Reformatów jest wybudowanym.

Pewny skąpiec, jakich rzadko, odwiedzał często kasyno swego miasteczka; raz mu tam płaszcz ukradziono; koniecznie starano się wykryć tę kradzież; pokazało się, że żona jego namówiła syna, ażeby ojcu ukradł płaszcz i spaliła go; tak był bowiem podarty, że wstydziła się, iż jéj mąż będący jednym z możniejszych obywateli tego miasta, nosił go. Skąpiec poprawił się i kupił sobie stary żołnierski płaszcz i nosił go ciągle.

Wiadomości handlowe.

Wrocław, dn. 7. Grudnia. — Na dzisiejszym targu zbożowym ceny utrzymały się na téj saméj stopie jak podano w ostatniem doniesieniu: Białą pszenicę, przy umiarkowanym dowozie płacono po 83 do 90 sgr., żółtą po $80-87\frac{1}{2}$ sgr., a mieszaną po 68 do 78 gr. Żyto otrzymywało przy nader szczupłym dowozie te same dawniejsze ceny; najlepszy towar płacono po 83 sgr., 83funtowy po $81-82\frac{1}{2}$ sgr., 82funtowy po 80—81 sgr., pośledni po 77—78 sgr. Na dostawę nie widać teraz żadnych obrotów. Jęczmień utrzymuje się także w cenach, według dobroci płacą za niego po 53 do 56 sgr. szefel. Owies bez żadnéj zmiany, przy ciężkim dowozie stoi na $34\frac{1}{2}$ do $37\frac{1}{2}$ sgr. szefel, w małych partyach za odznaczający się bardzo płacą nawet po 38 sgr. za szefel. Na rzepak zimowy widać ciągłą chęć do kupna po 82—84 sgr., jednakowoż nie widać było żadnych obrotów, gdyż ani na targu ani z pierwszéj ręki nic go na sprzedaż nie wystawiają, z drugiéj zaś ręki wymagania czynią nader wygórowane, tak że dokupić go się nie podobna. Letniego rzepaku wcale nie widać. — W interesach nasieniem koniczyny w ostatnich dniach okazało się cokolwiek więcéj życia, i może blisko 400 do 500 centnarów każdego gatunku obrócono. Nie jest to jednakowoż skutkiem pomyślniejszych wiadomości z Hamburga, ztamtąd bowiem iść by powinien główny popęd, ale tylko skutkiem jakichciś szczególnych widoków kupieckich, a co się tyczy nasienia czerwonéj koniczyny dotycze, skutkiem spekulacyjnego ducha. Białéj koniczyny nasienie kupowano po następujących cenach: nader piękne $10\frac{1}{4}$ do $10\frac{1}{2}$, dobre $9\frac{1}{3}$ do $9\frac{5}{6}$, średnio dobre $8\frac{1}{3}$ do $9\frac{3}{4}$, średnie $7\frac{5}{6}$ do 8, pośledne 7 do $7\frac{1}{2}$ talara. Czerwonéj nasienie, bardzo piękne $9\frac{1}{2}$ do $9\frac{2}{3}$, dobre 9 do $9\frac{1}{6}$, średnio dobre $8\frac{1}{2}$ do $8\frac{2}{3}$, średnie 8 do $8\frac{1}{2}$, pośledne 7 do $7\frac{1}{2}$ talara. Galicyjskie nasienie sprzedawano po $8\frac{3}{4}$ talara.

Warszawa, 9. Stycznia. — Na ostatnich targach warszawskich i pragskich płacono: za korzec 4-ćwierciowy żyta rs. 3 kop. $91\frac{1}{2}$, pszenicy rs. 4 kop. 93, grochu polnego rs. 4 kop. 51.

Sala handlowa w Poznaniu.

Ceny targowe dnia 13. Stycznia 1847.

Pszenica . .	3 Tal.	— sgr.	do	3 Tal.	5	sgr. za wiertel,
Zyto	2 «	20 «	do	2 «	25	« « «
Jęczmień .	2 «	$7\frac{1}{2}$ «	do	2 «	15	« « «
Owies . . .	1 «	10 «	do	1 «	$12\frac{1}{2}$	« « «
Tatarka . .	— «	— «	do	— «	—	« « «

(8 wierteli = 9 Berl. szefli według przyjętego tutaj zwyczaju.)

Beczka spirytusu 120 kwart 80 $\frac{0}{0}$ Trallesa Tal. 25 do $25\frac{1}{4}$ w większych ilościach.

OBWIESZCZENIE.

W wydziale podpisanéj Kommissyi toczą się:

a) na sołectwie okupném we wsi Siedlikowie, powiatu Ostrzeszowskiego, czynność wynagrodzenia za prawo do drzewa i do pastwiska;

b) we wsi Kapuścickach małych, powiatu Bydgoskiego, urządzenie stosunków dominialnych a włościańskich;

c) we wsi Sadkach, powiatu Wyrzyskiego, urządzenie stosunków dominialnych a włościańskich i podział wspólności gruntowéj;

d) we wsi Sadkach i wsi Łabaszu, pow. Wyrzyskiego, czynność wynagrodzenia Łubasza za prawo pastwiska na łąkach Sadeckich nad Notecią położonych, i

e) w mieście Opalenicy, powiatu Bukoskiego, czynność separacyjna i ablucyjna.

Podając to do wiadomości powszechnéj, Kommissya Generalna wzywa niniejszém wszystkich niewiadomych uczestników rzeczonych czynności, ażeby się dla dopilnowania praw swoich w terminie na dzień 25. Lutego r. p. przed południem o godzinie 11téj wyznaczonym, w izbie jéj instrukcyjnéj tu w Poznaniu u Ur. Hippel Assessora Sądu Głównego zgłosili; w przeciwnym bowiem razie nawet chociażby pokrzywdzonemi byli, na czynnościach tych zaprzestać będą powinni, i z żadnemi excepcyami naprzeciw takowym wystąpić niebędą mogli.

Poznań, 13. Grudnia 1846.

Król. Pruska Kommissyia Generalna w W. Xięstwie Poznańskiém.

Towarzystwo zabezpieczania ziemiopłodów od gradobicia i ruchomości od klęsk ognia w Schwedt nad Odrą.

Wnioski, które walnemu zebraniu w dniu 2. Marca złożone i przez nie rozstrzygnięte być mają, prosimy nadesłać do nas najpóźniéj do dnia 12. Lutego r. b.

Schwedt, dnia 6. Stycznia 1847.

Główna Dyrekcja.

Meyer. Zierold. Bielke. Tettenborn.

Ogólny zarząd gospodarstwem w znacznych majętnościach jest do powierzenia osobie dostatecznie udowodnić mogącéj zdatność i wieloletnie doświadczenie w rolnictwie, czynność, poczciwość.

Panowie gospodarze życzący sobie zadosyć uczynić powyższemu, zechcą się zgłosić do Działowskiego w Mgowie przy Grudziądzu, który ostrzega zarazem, że wyniknąć ztąd mogących wydatków lub zawodów, nikomu zwracać, ani wynagradzać nieobowiązuje się.

Medaliony z okazji rozpisanego teraz jubileuszu przez Jego Świątobliwość Papieża Piusa IX., nabyte być mogą u

C. G. Blau,
przy Wrocławskiéj ulicy Nr. 38.

Szale, chustki na szyję i do kieszeni, najpiękniejsze krawaty i szlipse, rękawiczki w wszelkich gatunkach poleca tanio Caspari, ulica Wrocł. Nr. 31.